

JANINA GRUDZIŃSKA

ur. 1927; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, stan wojenny

Stan wojenny

Gdy władza wprowadziła stan wojenny pamiętam, że ja wtedy nic nie miałam na święta, bo to było jakoś przed świętami. I miałam siostrę, która mieszkała w Kurowie i ona często tam handlowała mięsem i wędlinami, i ja pojechałam do niej, a na Rogatce Warszawskiej ubowcy stali i wojsko z armatkami takimi. Ciarki mnie przeszły, ale byłam w PKSie i pomyślałam sobie, że mnie nie zatrzymają samochodem. Pojechałam do Kurowa i mówię: – „Daj mi coś do zjedzenia, bo ja nic nie mam, nic nie kupiłam, wszystko poginęło momentalnie”. Jak pojechałam do siostry to zaraz siostra mnie zaprowadziła do ogrodu, który należał do Jaruzelskich, taki ładny duży ogród w Olesinie obok Kurowa. A Jaruzelskiego i jego rodzinę podobno wywalili na Sybir, zabrali go jak naszych ziemian tych co mieli różne swoje majątki. Jak przychodzili zomowcy i na wzór tych Ukraińców robili wszystko tak samo, to człowiek się aż wstydzi nieraz przyznać, że się jest Polakiem, że Polak Polakowi taką krzywdę mógł zrobić. Gdyby była jedność w naszym narodzie, to by nie było tego co jest, bylibyśmy krajem wolnym tak jak inne kraje są i umiały sobie poradzić z komunizmem.

Data i miejsce nagrania	2010-03-29, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Karolina Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"